

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku (...) Gospodarki Komunalnej spółki z o.o. w P.
przy uczestnictwie P. R., Skarbu Państwa - Starosty P. i Gminy Miejskiej P.
o zasiedzenie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania P. R.
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację uczestnika - P. R. od postanowienia z dnia 15 marca 2017 r., którym - po ponownym rozpoznaniu sprawy - Sąd Rejonowy w P. uwzględnił wniosek P. sp. z o. o. w P. (dalej - „P.”) i stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie w dobrej wierze z dniem 1 stycznia 1985 r. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na prawie korzystania z

nieruchomości oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...) / 5 położonej w P., objętej księgą wieczystą nr (...) („Nieruchomość”), na potrzeby wybudowanej na niej magistrali wodociągowej o przekroju 200 mm („Magistrala”), przebiegającej po trasie bliżej oznaczonej na wyrysie sporządzonym przez biegłego geodetę, tj. w obrębie pasa o szerokości po 1,5 m w każdą ze stron od osi wodociągu, wraz z możliwością dystrybucji przez Magistralę wody, z prawem korzystania z Nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji, modernizacji i konserwacji Magistrali.

W sprawie ustalono m.in., że Nieruchomość stanowi własność P. R., a przebiegająca przez nią Magistrala jest częścią systemu wodociągów miejskich w P.. Budowę Magistrali rozpoczęto w 1973 r. - po zatwierdzeniu projektu planu realizacyjnego decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z dnia 10 października 1970 r. („Decyzja z 1970 r.”) - uzyskując od właścicieli nieruchomości, przez które przebiega, zainteresowanych poprawą zaopatrzenia w wodę, zgody na jej posadowienie. Zgody takiej udzielili także (w formie ustnej) poprzedni właściciele Nieruchomości – M. i T. P., w związku z czym nie wydano decyzji o wywłaszczeniu jej części pod inwestycję ani nie ustanowiono służebności w formie aktu notarialnego.

„Formalnie przejęcie inwestycji” nastąpiło w dniu 31 grudnia 1982 r., po zgromadzeniu stosownej dokumentacji, jednakże roboty związane z budową Magistrali oraz oddaniem jej do użytku zakończyły się *de facto* najpóźniej w dniu 31 grudnia 1974 r.

Od 1974 r. korzystało z niej Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej w P. („P.-M”), przekształcone w 1990 r. w Zakłady Budżetowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej w P. („ZBP.-M”), a następnie (w 1997 r.) w P..

Po 1990 r. odcinek Magistrali posadowiony na Nieruchomości nie był rozbudowywany, natomiast wykonywano od niej przyłącza do nowo wybudowanych budynków, w tym do budynku uczestnika, który w tym czasie budował swój dom.

Uznając wniosek P. za zasadny, Sądy obu instancji przyjęły przede wszystkim, że P. R. nie wykazał, aby podstawą korzystania przez P.-M

z Nieruchomości była decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 13 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.; dalej - „u.z.t.w.n.”) albo umowa notarialna ustanawiająca służebność. Podstawą inwestycji była Decyzja z 1970 r., która przewidywała konieczność uzyskania praw do terenu, a warunek ten został spełniony, co polegało na uzyskaniu zgody ówczesnego właściciela na wejście na Nieruchomość. Tym samym nie zachodziły podstawy do wydania decyzji na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. (por. s. 42 uzasadnienia).

Sądy nie miały też wątpliwości co do tego, że P.-M pobudowało na Nieruchomości trwałe oraz widoczne urządzenie (części Magistrali znajdują się na powierzchni) i od początku 1975 r. korzystało z niego w sposób nieprzerwany, co kontynuowały ZBP.-M i P.. Rozpoczęte w ten sposób posiadanie było posiadaniem w dobrej wierze i doprowadziło z dniem 1 stycznia 1985 r. do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, przy czym w związku z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej zasiedzenie nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa. Stanowisko co do dobrej wiary Sąd Okręgowy uzasadnił domniemaniem dobrej wiary (art. 7 k.c.), którego uczestnik nie obalił, gdyż „Jego zarzuty dotyczące sprzeciwu poprzedników prawnych (...) nie zostały wykazane, a stanowisko Sądu pierwszej instancji co do stanowiska T. P. odnośnie pełnej aprobaty dla budowy wodociągu po jego nieruchomości, bez domagania się zachowania jakichkolwiek formalności w tym zakresie, a i stosownego odszkodowania, traktując posadowienie instalacji wodociągowej w kategoriach dobra wspólnego” (s. 39 uzasadnienia).

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wniósł P. R., zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 § 1, 292 i 305⁴ k.c. w związku z art. 5, art. 158, art. 172 § 1 (art. 172), art. 176 § 1, art. 233, art. 244, art. 245 § 1, art. 285, art. 292, art. 352, art. 710 k.c., z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji oraz z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka o Podstawowym Wolności, jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w związku z art. 391, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy

Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania lub uchylenie również postanowienia Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 233 §1 w związku z art. 391, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. skarżący dopatrywał się w przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji „bez głębszych rozważań merytorycznych w tej kwestii” w sytuacji, w której zarzuty apelacyjne obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co powoduje, że nie zostały one rozpoznane, zwłaszcza w kontekście ustalenia, iż przejęcie magistrali wodociągowej miało miejsce najpóźniej 1 stycznia 1975 r., a nie 31 grudnia 1982 r.

Jednakże wbrew stanowisku uczestnika należy stwierdzić, że akceptując ustalenia Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy nie pominął zarzutów apelacyjnych, w tym dotyczących rozpoczęcia użytkowania Magistrali, lecz uznał je za bezzasadne, a ustalenia te wiążą Sąd Najwyższy (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i w postępowaniu kasacyjnym nie mogą być kwestionowane (por. art. 398³ § 3 k.p.c.).

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. miało natomiast polegać na stwierdzeniu zasiedzenia służebności w sytuacji, w której zarówno wnioskodawca we wniosku o zasiedzenie, jak i uczestnik-Skarb Państwa wskazywali, że Magistralę posadowiono na Nieruchomości na podstawie decyzji określonej w art. 35 u.z.t.w.n., a Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał zarzutu Skarbu Państwa ani nie zweryfikował, czy decyzja taka faktycznie została wydana, co powinien był uczynić, wzywając do przedłożenia tejże decyzji pod rygorem negatywnych skutków procesowych.

W tej kwestii należy zauważyć, że co do zasady art. 386 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2019 r., IV CSK 1/18, niepubl.). Trzeba też zwrócić uwagę, że w swej apelacji P. R.

nie tylko nie kwestionował ustalonego przez Sąd pierwszej instancji faktu niewydania decyzji w trybie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. w odniesieniu do Nieruchomości, ale odwołując się do tego faktu sformułował zarzut apelacyjny zmierzający do zakwestionowania objęcia posiadania służebności w dobrej wierze. Sąd Okręgowy jednoznacznie zaaprobował to ustalenie, a jego podważanie w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (por. art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z kolei zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. zasadał się na twierdzeniu, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutów apelacji pełnomocnika uczestnika P. R. (a jedynie apelację wniesioną osobiście przez uczestnika), co uniemożliwiło prześledzenie toku jego rozumowania i przeprowadzenie kontroli kasacyjnej rozstrzygnięcia.

Jednakże z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika jednoznacznie, że miał on na względzie także zarzuty sformułowane w apelacji pełnomocnika uczestnika i ustosunkował się do nich na s. 35 (ostatni akapit) - 37 uzasadnienia (co do zarzutu zawartego w punkcie 1 apelacji pełnomocnika), s. 38 - akapit pierwszy i drugi (co do zarzutu zawartego w punkcie 2 apelacji pełnomocnika) i s. 38 - od akapitu trzeciego (co do zarzutu zawartego w punkcie 3 apelacji pełnomocnika). Rozwagał również ewentualny wpływ decyzji wydawanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. na rozstrzygnięcie o zasiedzeniu (s. 39 ostatni akapit - s. 41 uzasadnienia). Rozważania te poddają się kontroli kasacyjnej.

Także z punktu widzenia podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, z których większość koncentruje się wokół tezy, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego regulacji dotyczącej służebności przesyłu, zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu było wykluczone.

W związku z tym trzeba przypomnieć, że Sąd Najwyższy kwestię tę rozważał już wielokrotnie, a jego stanowisko potwierdzające dopuszczalność zasiedzenia rzeczowej służebności przed dniem 3 sierpnia 2008 r. zostało przekonująco uzasadnione i utrwaliło się w orzecznictwie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, niepubl., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, niepubl., z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, niepubl., z dnia 2 marca

2017 r., V CSK 356/16, niepubl., z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, niepubl., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, niepubl., z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, niepubl., z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 190/18, niepubl., z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, niepubl., z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 593/18, niepubl., z dnia 25 września 2020 r., V CSK 598/18, niepubl.). W ramach argumentacji uwzględniono również racje konstytucyjne, wyjaśniając m.in., że stanowisko to, którego pośrednim załącznikiem była uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142), w żadnym razie nie oznaczało "wykreowania" nieznanego dotychczas prawa rzeczowego, równoznacznego ze złamaniem zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych. Sprowadzało się bowiem ono do dostrzeżenia możliwości wykorzystania tradycyjnej instytucji służebności gruntowej w celu zaspokajania potrzeb związanych z działalnością przesyłową, co mieściło się w ramach dopuszczalnej wykładni funkcjonalnej, systemowej i historycznej art. 285 § 2 k.c. oraz czyniło zadość ujawnionym - także wskutek zmian ustrojowych i wzrostu świadomości prawnej - potrzebom społeczno-gospodarczym. Wprawdzie po pewnym czasie Sąd Najwyższy zakwestionował konieczność oznaczania nieruchomości władnącej, co niewątpliwie stanowiło konstrukcyjne odstępstwo od art. 285 § 1 k.c., jednakże z punktu widzenia ochrony prawa własności ma ono znaczenie drugorzędne, skoro zasiedzenie tego rodzaju służebności nie prowadzi do dalej idącej ingerencji w prawa właściciela niż w przypadku tradycyjnej służebności gruntowej. W orzecznictwie wyjaśniono zresztą, że rezygnacja z oznaczania nieruchomości władnącej jest w istocie jedynie technicznym uproszczeniem, służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej. Zwrócono też uwagę, że jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. system prawa przewidywał - choć wyjątkowo - możliwość ustanowienia służebności "gruntowej" na rzecz osoby prawnej, a nie każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej (por. art. 286 k.c.). Sąd Najwyższy miał też na względzie, że instytucja zasiedzenia, skutkująca *ex lege* nieodpłatnym wyzuciem właściciela z przysługującego mu prawa albo - jak w przypadku zasiedzenia służebności - jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w prawo własności podlegające ochronie

konstytucyjnej (por. art. 21 i 64 Konstytucji) i konwencyjnej (por. art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175 ze zm.). Dostrzegł jednak zarazem, że istnienie i utrzymywanie instytucji zasiedzenia w systemie prawa opartym na fundamencie poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela jest podyktowane tym, iż pełni ona doniosłą rolę społeczną i gospodarczą, eliminując - z korzyścią dla racjonalnego i społecznie użytecznego korzystania z rzeczy - długotrwałą rozbieżność między stanem faktycznym a stanem prawnym, której właściciel nie przeciwstawił się przez wykorzystanie dozwolonych środków prawnych. Uznał, że racje te są w pełni aktualne także w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowej zaspokajającej potrzeby przedsiębiorstw przesyłowych, a na straży interesów właścicieli stoją ogólne przesłanki zasiedzenia służebności, określone także w art. 292 k.c. W ich świetle zasiedzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy właściciel przez odpowiednio długi czas nie przeciwstawił się, choć było to możliwe, korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w zakresie służącym eksploatacji trwałych i widocznych urządzeń. W tym kontekście Sąd Najwyższy zauważył również, że nie ma wystarczających podstaw, by przyjąć, iż bierność właścicieli nieruchomości "obciążonych" takimi urządzeniami faktycznie wynikała jedynie - albo choćby tylko głównie - z przekonania, iż tego rodzaju korzystanie nie może prowadzić do zasiedzenia służebności ze względu na przesłankę określoną w art. 285 § 2 k.c. Trudno zatem twierdzić, że dopuszczenie takiej możliwości było dla nich zaskoczeniem, godzącym w niedozwolony sposób w ich bezpieczeństwo prawne (por. zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, niepubl. i tam przywoływane wcześniejsze orzecznictwo). Sąd Najwyższy wziął też pod uwagę decyzję z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie ze skargi nr 8585/13 i in., Piekarska i inni przeciwko Polsce, w której Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że skarżący właściciele, zarzucający brak wynagrodzenia za ograniczenia w korzystaniu z ich nieruchomości wynikające z istnienia urządzeń przesyłowych (co było następstwem stwierdzenia przez sądy krajowe zasiedzenia służebności), nie wykazali, by dysponowali "mieniem" w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1, i że orzeczenia sądów krajowych w przedmiocie

zasiedzenia służebności nie sprowadzały się do ingerencji w korzystanie z ich mienia. W uzasadnieniu tej decyzji Trybunał zwrócił m.in. uwagę, że w świetle prawa polskiego przy braku jakiegokolwiek działania z ich strony, właściciele i użytkownicy wieczyści nieruchomości tacy jak skarżący ryzykowali, iż wraz z upływem czasu przedsiębiorstwa przesyłowe mogą uzyskać tytuł i prawo do użytkowania części ich nieruchomości bez wynagrodzenia w związku z upływem okresu zasiedzenia tego, co było wówczas uznawane za służebność gruntową. Odrzucił argument, że uprzednio istniała jednolita i skonsolidowana praktyka sądów krajowych wykluczająca z okresu zasiedzenia służebności okres przed utworzeniem specjalnej służebności przesyłu w 2008 r. oraz okres przed 1989 r., kiedy to urzędnienia przesyłowe należały do Skarbu Państwa. Dostrzegł, że przed przyjęciem przepisów w sprawie służebności przesyłu w 2008 r. przedsiębiorstwa przesyłowe często z powodzeniem uzyskiwały - w drodze zasiedzenia - służebność przesyłu albo służebność gruntową, której treść odpowiadała służebności przesyłu, i że rozbieżności, które pierwotnie istniały pomiędzy sądami niższej i wyższej instancji w kwestii własności Skarbu Państwa, zostały zharmonizowane przez Sąd Najwyższy, w wyniku czego uznano, iż jeżeli w czasie biegu okresu zasiedzenia służebność została przeniesiona z przedsiębiorstwa państwowego na przedsiębiorstwo przesyłowe, nowy posiadacz był uprawniony do włączenia okresu posiadania poprzednika sprzed 1989 r. do wyliczenia ustawowego okresu zasiedzenia służebności przysługującej przedsiębiorstwu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie i przekonująco wyjaśniano też - z uwzględnieniem wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie ze skargi nr 44302/02, J.A. Pye (Oxford) Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu - że okoliczność, iż nabycie przez zasiedzenie własności rzeczy albo służebności jest usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują dla właściciela rekompensaty utraconego prawa, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 1 Protokołu nr 1 (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11, OSP 2012, z. 10, poz. 93, z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, z dnia 6 lipca 2018 r., II CSK 518/17, niepubl. i z dnia 4 grudnia 2018 r., IV CSK 216/18, niepubl., uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13,

OSNC 2014, nr 3, poz. 24 i z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 94, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, Rejent 2013, nr 3, poz. 195 i z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 639/15, niepubl.).

W konsekwencji nie można też podzielić sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego, zmierzających do wykazania, że wynikające z zasiedzenia służebności ograniczenie własności skarżącego jest niezgodne z zasadami prawa międzynarodowego, gdyż wyklucza wynagrodzenie za ograniczenie prawa własności.

P. R. zarzucił również naruszenie art. 172 § 1, 292 i 305⁴ w związku z art. 5 i art. 233 k.c., które miało polegać na niezastosowaniu tych przepisów, choć z wnioskiem o zasiedzenie wystąpił użytkownik wieczysty - domagając się stwierdzenia zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa - podczas gdy Skarb Państwa domagał się oddalenia tego wniosku, co oznacza, że domagając się stwierdzenia zasiedzenia P. dopuściła się nadużycia prawa. Zarzut ten pomija jednak, że zasiedzenie następuje *ex lege*, a nie w następstwie wykonywania prawa podmiotowego, a do takich przypadków art. 5 k.c. co do zasady w ogóle nie ma zastosowania.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 172 § 1, 292 i 305⁴ w związku z art. 176 § 1 i art. 172 k.c., dopatrując się go w zaliczeniu do okresu zasiedzenia okresu korzystania ze służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy - Skarb Państwa oraz przyjęciu, że mimo braku możliwości dochodzenia przez uczestnika P. R. przysługujących mu roszczeń ze względu na uwarunkowania polityczne, nie doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia służebności.

W zakresie, w jakim zarzut ten podważa „zaliczenie” do okresu zasiedzenia okresu korzystania ze służebności przez Skarb Państwa, nie został odrębnie uzasadniony, w związku z czym Sąd Najwyższy może go ocenić jedynie w powiązaniu z tezą skarżącego dotyczącą zawieszenia biegu zasiedzenia. W tej zaś części jest to zarzut gołosłowny, gdyż w toku postępowania skarżący nie wykazał braku możliwości dochodzenia swych roszczeń. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że w przypadku władztwa wykonywanego w imieniu Skarbu Państwa i na jego rzecz przez przedsiębiorstwa państwowe, które

gospodarowały mieniem Skarbu Państwa przeznaczonym na cele gospodarcze - w tym władztwa charakterystycznego dla wykonywania służebności - posiadanie Skarbu Państwa przynależało do sfery dominium, a w takiej sytuacji zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. wchodziło w rachubę jedynie wyjątkowo, w razie wykazania, iż w konkretnych, zindywidualizowanych okolicznościach, ze względu na uwarunkowania polityczne równoznaczne z siłą wyższą, właściciel nie miał możliwości skutecznego dochodzenia przed sądem zaprzestania dalszych naruszeń prawa własności (ciężar dowodu spoczywa na właścicielu); ogólnikowe twierdzenia o niemożliwości dochodzenia roszczeń z przyczyn politycznych są niewystarczające (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 405/13, niepubl., z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 75/14, niepubl. i z dnia 17 lipca 2020 r., IV CSK 53/20, niepubl. oraz tam przywoływane orzecznictwo).

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty materialnoprawne zmierzają również do zakwestionowania stanowiska, że poprzednik prawny P.-M (Skarb Państwa) objął posiadanie służebności w dobrej wierze. W tej kwestii skarżący zwraca przede wszystkim uwagę, że sam fakt prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie posadowienia Magistrali (m.in.) na Nieruchomości nie powoduje, iż posiadacz był w dobrej wierze, a nie przedłożono oświadczenia ówczesnych współwłaścicieli Nieruchomości o zgodzie na posadowienie fragmentu sieci. Jednakże argumentując w ten sposób, uczestnik w istocie dąży do zakwestionowania ustalenia faktycznego, że jego poprzednicy prawni udzielili zgody na posadowienie Magistrali na Nieruchomości, a podważanie ustaleń faktycznych w postępowaniu kasacyjnym jest co do zasady niedopuszczalne (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Kwestionując dobrą wiarę posiadacza, skarżący powołał się również na to, że nie zostało złożone oświadczenie właścicieli Nieruchomości w formie aktu notarialnego. Zarzutu tego jednak bliżej nie uzasadniał i jedynie w sferze domysłów pozostaje to, czy w ten sposób zamierzał odwołać się do linii orzeczniczej uznającej osobę, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, za posiadacza w złej wierze (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNCP 1992, Nr 4, poz. 48).

Tym niemniej stanowisko Sądu odwoławczego, że Skarb Państwa uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze, uzasadniane domniemaniem dobrej wiary (art. 7 k.c.) oraz nie w pełni czytelnym odwołaniem do ustalenia faktycznego, iż T. P. zaaprobował budowę wodociągu na jego nieruchomości, wywołuje zastrzeżenia z bardziej zasadniczych względów, także eksponowanych w skardze kasacyjnej. Zarzucając bowiem naruszenie art. 172 § 1, 292 i 305⁴ k.c. w związku z art. 710 k.c., skarżący zwrócił też uwagę, że nieodpłatne użyczenie przez poprzednich współwłaścicieli fragmentu Nieruchomości do celów przesyłowych oznaczało, iż poprzednik prawny wnioskodawcy (tj. Skarb Państwa) był posiadaczem zależnym, a nie samoistnym. Jego zdaniem, uzyskanie obligacyjnego tytułu do korzystania z Nieruchomości - podobnie jak tytułu prawnego w postaci decyzji wydanej na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. - wyłączało (ze względu na brak niezbędnego *animus*) możliwość zasiedzenia na rzecz poprzednika wnioskodawcy służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Rozpatrując tę kwestię, należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano już, iż jak długo osoba powołująca się na zasiedzenie służebności lub jej poprzednicy korzystali z cudzej nieruchomości w oparciu o istniejący tytuł prawny - niezależnie od tego czy czysto obligacyjny czy wywołujący konsekwencje dalej idące - tak długo nie wykonywali przeciwko właścicielowi posiadania mogącego prowadzić do zasiedzenia służebności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, Nr 9, poz. 98 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 348/13, niepubl., z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 75/14, niepubl., z dnia 5 października 2016 r., III CSK 328/15, niepubl. i z dnia 22 czerwca 2018 r., III CSK 76/18, niepubl.).

Poczynione w sprawie ustalenie, że poprzedni właściciele Nieruchomości – M. i T. P. udzielili ustnej zgody na posadowienie na niej części Magistrali, wywołuje zatem pytanie, czy było to równoznaczne z powstaniem obligacyjnego stosunku prawnego między nimi a P.-M (Skarbem Państwa), upoważniającego to przedsiębiorstwo do nieodpłatnego korzystania z Nieruchomości w zakresie

niezbędnym do eksploatacji przedmiotowych urządzeń wodociągowych. Zagadnienia tego Sąd Okręgowy w ogóle nie rozstrząsał, co było nieodzowne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 75/14), gdyż ma istotne znaczenie w sprawie. W świetle bowiem przytoczonego orzecznictwa odpowiedź pozytywna oznaczałaby, że w dniu rozpoczęcia korzystania z Nieruchomości poprzednik prawny wnioskodawcy (P.-M Skarb Państwa) dysponował tytułem prawnym do takiej ingerencji, co wyłączałoby rozpoczęcie biegu zasiedzenia w tym dniu (por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11, Rejent 2013, nr 8, s. 189, z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 41/12, niepubl. i z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18, niepubl.). Przeszkoda ta istniałaby tak długo, jak ów stosunek prawny (do czasu jego wygaśnięcia), chyba że korzystający wykroczyłby poza zakres przysługującego mu tytułu prawnego, manifestując na zewnątrz, w szczególności wobec właściciela, zmianę charakteru przysługującego mu władztwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1959 r. I CR 167/59, OSNCiK 1961, Nr 1, poz. 8, z dnia 7 października 1997 r., I CKN 224/97, niepubl., z dnia 13 marca 1998 r. I CKN 538/97, niepubl., z dnia 17 grudnia 1999 r., III CKN 9/99, niepubl., z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 70/09, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11, niepubl., z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 561/11, niepubl., z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 41/12, niepubl., z dnia 14 marca 2014 r., III CSK 103/13, niepubl., z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 87/15, niepubl., z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 590/15, niepubl., z dnia 18 kwietnia 2018 r., II CSK 728/17, niepubl. i z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, niepubl.).

Problem wymaga zatem ponownej analizy, która powinna uwzględniać dotychczasowy dorobek orzecniczy Sądu Najwyższego.

W odniesieniu do trwałości przedmiotowego stosunku obligacyjnego należy zatem wziąć pod uwagę, że po początkowych wahaniach Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, iż ów stosunek cechuje się – ze względu na przeznaczenie urządzeń przesyłowych – szczególną trwałością (nierozwiązywalnością przez czas, w jaki istnieje potrzeba utrzymywania urządzeń) i skutecznością (także względem nabywców nieruchomości jako tzw. obligacja realna), wskazując, że możliwość wykreowania tego rodzaju stosunku wymagałoby istnienia szczególnej

podstawy ustawowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 470/08 i II CSK 493/08, niepubl., z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, niepubl., z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 85/10, niepubl., z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 306/11, niepubl., z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 344/11, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r. III CZP 78/11, niepubl., z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 348/13 i z dnia 5 października 2016 r., III CSK 328/15), której nie ma. Tym niemniej w postanowieniu z dnia 5 października 2016 r., III CSK 328/15 Sąd Najwyższy stwierdził zarazem, że „Wyrażenie - wobec organu administracyjnego, na podstawie przepisów o gospodarce nieruchomościami - zgody przez właściciela nieruchomości na korzystanie z niej przez przedsiębiorcę przesyłowego w zakresie, który na gruncie kodeksu cywilnego odpowiada treści obecnej służebności przesyłu i zapłacenie właścicielowi odpowiedniego odszkodowania, tworzy między przedsiębiorcą przesyłowym i właścicielem nieruchomości stosunek prawny odpowiadający takiemu, jaki powstaje wskutek ustanowienia służebności przesyłu według art. 305¹ k.c.”. Stanowisko to pozostało jednak dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego odosobnione, a przeciwko niemu zdaje się przemawiać okoliczność, że kolejne ustawy wywłaszczeniowe nie normowały tego rodzaju stosunku prawnego ani nie określały - alternatywnie względem zasad ogólnych dotyczących np. ustanowienia służebności - przesłanki skuteczności oświadczenia właściciela, mającej być źródłem tego stosunku. Ich regulacje ograniczały się jedynie do uzależnienia dopuszczalności przymusowego ograniczenia prawa własności w drodze decyzji wywłaszczeniowej od braku dobrowolnej zgody właściciela na posadowienie urządzeń przesyłowych (por. art. 6 w związku z art. 4 i 35 u.z.t.w.n., art. 73 w związku z art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, tekst jedn. Dz.U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm. oraz art. 124 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.). Sugeruje to, że udzielenie owej zgody podlegało - zarówno co do przesłanek skuteczności, jak i co do skutków - zasadom ogólnym, a sugestię tę wzmacnia, w odniesieniu do stanu prawnego istotnego w okolicznościach niniejszej sprawy, art. 6 u.z.t.w.n., który wprost wskazywał, iż alternatywne

względem wyłączenia dobrowolne odstąpienie przez właściciela nieruchomości wymagało zawarcia umowy nabycia nieruchomości „w formie prawem przepisanej”. W takim ujęciu trwałe uprawnienie do korzystania z nieruchomości - niewątpliwie zakładane przez kolejne ustawy wyłączeniowe (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16) - mogła zapewnić przedsiębiorstwu przesyłowemu jedynie stosowna umowa rzeczowa. Niezależnie od tych wątpliwości, należy zauważyć, że z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń nie wynika, by przesłanki określone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., III CSK 328/15 były *in casu* spełnione.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że ewentualny, czysto obligacyjny stosunek uprawniający P.-M (Skarb Państwa) do posadowienia na Nieruchomości urządzeń przesyłowych i ich eksploatacji, którego źródłem mogła być ustna zgoda właściciela, podlegałby ogólnym zasadom dotyczącym zobowiązań, w tym dotyczącym jego wygaśnięcia, a więc także regule dopuszczającej możliwość wypowiedzenia (także konkludentnego) zobowiązania bezterminowego o charakterze ciągłym (obecnie art. 365¹ k.c.) oraz ograniczającej skuteczność tego zobowiązania do relacji między stronami umowy, co jest równoznaczne z jego wygaśnięciem w razie zmiany właściciela w wyniku sukcesji singularnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2018 r., III CSK 76/18).

Odrębną kwestią jest skuteczność zgody właściciela, oceniana w świetle zasad ogólnych, nie można bowiem wykluczyć, że w rzeczywistości wolą właściciela (i jego kontrahenta) było wykreowanie trwałego, rzeczowego tytułu prawnego do nieruchomości, a wobec niezachowania wymaganej formy (por. art. 245 § 2 zd. 2 k.c.) zgoda ta byłaby nieważna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16). Nawet jednak wtedy rozpoczęcie biegu zasiedzenia stałoby pod znakiem zapytania, gdyż w rachubę wchodziłaby możliwość częściowej realizacji woli stron przez konwersję nieważnej umowy na umowę kreującą właśnie stosunek obligacyjny (por. *mutatis mutandis* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CZP 4/97, OSP 1997, z. 10, poz. 179 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999 r.,

III CKN 264/98, niepubl., dotyczące skutków nieformalnego przeniesienia własności nieruchomości).

Odrębnego rozważenia wymaga również pytanie, czy w założeniu stron (w szczególności właściciela) zgoda na posadowienie urządzeń na Nieruchomości i ich eksploatację nie miała mieć jedynie tymczasowego charakteru i wiązać do czasu zawarcia stosownej umowy kreującej trwały tytuł prawny (umowy rzeczowej), a w razie odpowiedzi pozytywnej - pytanie o aktualność tytułu prawnego do korzystania z Nieruchomości po upływie zakładanego przez strony czasu do zawarcia umowy docelowej (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1974 r., III CRN 30/74, OSPiKA 1975, z. 3, poz. 65, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2021 r., IV CSK 367/20, niepubl.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

ke